

Przemówienie G. M. Malenkowa

na sesji Rady Najwyższej ZSRR
odbilo się szerokim echem
na całym świecie

AGENCJA TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. Podać poniżej szereg depesz TASS z różnych krajów:

CHINY

WSZYSTKIE dzienniki chińskie, zarówno centralne jak i prowincjonalne, opublikowały pełny tekst przemówienia G. M. Malenkowa. Dziennik „Wenhuebao” podkreśla, że uchwalony przez Radę Najwyższą ZSRR budżet państwowy dowodzi, iż Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju. Dziennik nazywa ten budżet „budżetem pokoju”.

CZECHOSŁOWACJA

DZIENNIKI węgierskie ogłosiły całą artykuły wstępne przemówienia G. M. Malenkowa.

„Naród nasz — pisze „Rude Pravo” — widzi w Związku Radzieckim nie tylko ostoję swych dążeń do utrwalenia pokoju. W szczęśliwym życiu ludzi radzieckich naród czechosłowacki widzi obraz swej szczęśliwej przyszłości. Naród nasz będzie strzegł jak zrenicy oka niewzruszonej przyjaźni z narodem radzieckim, z potężnym Krajem Rad”.

BULGARIA

PRZEMÓWIENIE G. M. Malenkowa wywołało oburzenie zainteresowane w całej Bulgarii.

Dziennik „Rabotniczesko Dielo”, omawiając przemówienie w artykule wstępnym, podkreśla, że pomysł rozwoju gospodarki ZSRR ma epokowe znaczenie. Dzięki szybkiemu uprzemysłowieniu pierwsze w świecie państwo socjalistyczne stało się dla wszystkich agresorów, dla wszystkich pretendentów do ujarznienia wolnych narodów przeszkodą nie do przebycia. Współpraca ekonomiczna ze Związkiem Radzieckim — pisze dziennik — znacznie zwiększa możliwości gospodarcze krajów demokracji ludowej.

WĘGRY

DZIENNIKI węgierskie ogłosiły tekst przemówienia G. M. Malenkowa.

„Związek Radziecki — pisze „Szabad Nep” — zgodnie ze swoją wewnętrzną polityką budowy komunizmu, prowadzi nadal konsekwentnie pokojową politykę zagraniczną, która cieszy się sympatią i poparciem

Ukonstytuował się już Komitet Obchodu Święta Lotnictwa

POD przewodnictwem prezesa Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza w Krakowie odbyło się pierwsze w tym roku zebranie poświęcone zbliżającemu się obchodowi Święta Lotnictwa. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele władz, Partii, organizacji społecznych i in.

Podczas zebrania ukonstytuował się komitet obchodu Święta Lotnictwa, którego zadaniem będzie przygotowanie programu oraz organizacja pokazów lotniczych, jakie odbędą się w niedzielę tj. dnia 23 sierpnia br. na Błoniach.

Krwawe starcie między żołnierzami brytyjskimi a ludnością austriacką

WIEDEN
W JUDENBURGU (Styria) w brytyjskiej strefie okupacyjnej Austrii doszło do poważnego starcia między żołnierzami angielskimi wojska okupacyjnego a miejscową ludnością.

Czterech pijanych żołnierzy angielskich zaatakowało grupę młodych Austriaków i rozpoczęło bójkę. Jeden z Austriaków został ciężko ranny.

Na miejsce bójki przybył oddział angielskiej policji wojskowej i usiłował aresztować Austriaków, jednakże tłum miejscowej ludności nie dopuścił do tego, obrzucając policjantów angielskich kamieniami.

nie tylko kraju obozu demokracji i socjalizmu, lecz także setek milionów ludzi innych krajów. Wraz ze Związkiem Radzieckim kraje demokracji ludowej bronią stanowczo pokój i bezpieczeństwo narodów”.

KOREAŃSKA REPUBLIKA LUDOWO - DEMOKRATYCZNA

WKRLD ukazały się specjalne wydania dzienników z przemówieniem G. M. Malenkowa. Dzienniki podkreślają wdzięczność narodu koreańskiego za zapowiedzianą pomoc Związku Radzieckiego dla Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w wysokości miliarda rubli. (Dalszy ciąg na str. 2)



Delegacje radzieckie do ONZ przybyły do N. Jorku

NOWY JORK,

DNIA 11 sierpnia przybył do Nowego Jorku pierwszy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, stał się przedstawicielem ZSRR w ONZ Andrzej Wyszyński. Wraz z nim przybyli do Nowego Jorku: szef delegacji Ukraińskiej SRR A. Baranowski i szef delegacji Białoruskiej SRR K. Kisielew.

Delegaci ZSRR, USRR i BSRR przybyli w związku z rozpoczynającą się 17 bm. trzecią częścią VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zwołanej z powodu zawarcia rozejmu w Korei.

12 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W KRAKOWIE odbyło się 12 bm. plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR St. Radkiewicza.

Po referatach I sekretarza KW PZPR W. Tatkowa pt. „O ulepszenie partyjnego kierownictwa” oraz przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej R. Dobiesza pt. „O realizacji planu dostaw obowiązkowych żywności i innych produktów rolnych” wywiązała się dyskusja w której m. in. zabierał głos członek Biura Politycznego KC PZPR St. Radkiewicz.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR — W. Tatkow.



Rok VI

Piątek 14 sierpnia 1953 r.

Kraków

Ludzie pracy we Francji wzmagają opór przeciw reakcyjnym dekretem Strajk powszechny szerzy się jak żywioł

Laniel powołał „komitety antystrajkowe”
i wzywa policję na pomoc

PARYŻ

W ALKA strajkowa mas pracujących Francji przeciwko dekretem rządowym, godzącym w ich żywotne interesy, nabiera coraz większego rozmachu i zatacza coraz szersze kręgi. Dnia 12 bm. ruch strajkowy, obejmujący dotąd przeszło 3 miliony pracowników państwowych i samorządowych, ogarnął nowe grupy pracowników państwowych i samorządowych oraz zaczął się przerzucać na zakłady przemysłowe, banki, przedsiębiorstwa handlowe stanowiące własność prywatną.

Dnia 12 bm. górnicy masowo porzucili pracę w kopalniach i przystąpili do strajku generalnego, który objął wszystkie kopalnie we Francji. Rozpoczął się strajk pracowników metro i autobusów w Paryżu.

Na terenie całej Francji trwa strajk pracowników gazowni i elektrowni, w związku z czym liczne zakłady przemysłowe zostały unieruchomione. W Tulonie, Brest i w innych miejscowościach strajkują pracownicy arsenałów i stoczni państwowych. W Le Ripault zastrajkowali robotnicy fabryki prochu. W zakładach użyteczności publicznej Paryża i innych miast strajk objął wszystkich prawie pracowników.

Powszechny ruch strajkowy zacy na obejmować w coraz większym stopniu przedsiębiorstwa przemysłu hutniczego i metalowego. Robotnicy przemysłu tekstylnego, urzędnicy po datkowi i celnicy wysunęli żądania poprawy warunków bytu i zapowiedzieli, że w razie odrzucenia tych żądań przystąpią do strajku.

RZAD Laniel w swych próbach zahamowania strajku zdradza coraz większą nerwowość.

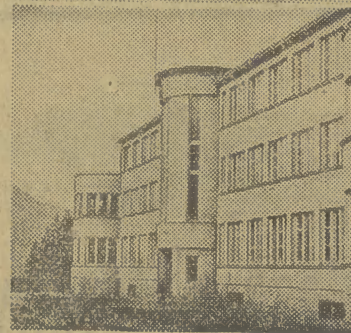
Jednym ze środków zastosowanych przez rząd jest rozesłanie nakazów tzw. mobilizacji cywilnej. Nakazy te są powszechnie ignorowane, a w niektórych wypadkach palone publicznie. Na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu powołano do życia specjalny komitet antystrajkowy pod przewodnictwem podsekretarza stanu July, który ma koordynować działalność poszczególnych resortów w walce ze strajkiem. Ministerstwo robót publicznych, transportu i turystyki oraz zarząd kolei państwowych rozplakowały obwieszczenia grożące surowymi sankcjami strajkującym kolejarzom. W wielu wypadkach policja kierowana jest do mieszkań, by doprowadzać strajkujących siłą do miejsc ich pracy. Pięciu strajkujących pocztowców aresztowano i stawiono przed sądem.

Dzienniki piszą o „prawdziwym próbie siły” między masami pracującymi a rządem Laniel. Paryski korespondent

dent agencji Reutersa określił niezwykły rozmach walki strajkowej we Francji słowami: „żywiłowy pożar”.

Dzieci polskie z Francji i Belgii na wakacjach w Porąbce

W Krakowie bawiły przez kilka dni dziewczynki z kolonii w Porąbce koło Rożnowa. Wśród małych gości znajdowały się dzieci Polaków z Francji i Belgii, które spędzają wakacje w ojczyźnie.



W tym oto komfortowym budynku w Porąbce k. Rożnowa przebywali wraz z dziećmi z Łodzi mali goście z Francji i Belgii. Dzieci długo będą pamiętały pobyt w Ojczyźnie i piękną, malowniczą Porąbkę.



8 samolotów użyto do akcji zwalczania stonki w woj. wrocławskim

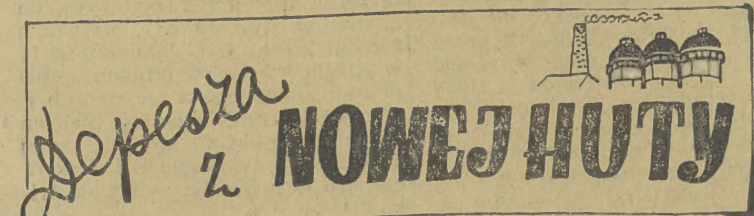
W CALYM kraju trwa nadal z nie-
slabnącą energią zwalczanie grzy-
nego szkodnika upraw ziemniaczanych
— stonki. W przeważającej części gromad
rolnicy powszechnie stają do trwa-
jącej obecnie V ogólnej lustracji prze-
ciwstonkowej oraz biorą czynny udział
w likwidowaniu ognisk stonki.

W woj. wrocławskim do walki ze
stonką zmobilizowano lotnictwo. Eki-
pą samolotów, liczącą 8 maszyn, opy-
liła już środkami chemicznymi 500 ha
ziemniaków w pow. Bolesławiec. Sa-
moloty weźma udział w tepieniu szko-
dnika w dalszych 4 powiatach, najbar-
dziej zagrożonych stonką.



Dzieci z kolonii w Porąbce k. Rożnowa, wśród których było wiele małych Polaków z Francji i Belgii zatrzymały się w czasie swego pobytu w Krakowie w Państwowym Domu Młodzieży. Na zdjęciu młodzież przed apelem na dziedzińcu P. D. M.

(Fot. J. Rumianowski)



DO
CENTRALI HANDLOWEJ CERAMIKI W BYTOMIU
Dlaczego nie dostarczyliście jeszcze szkła laboratoryj-
nego dla laboratorium Nowej Huty? Termin dostawy mi-
nął już w czerwcu, a nie wywiązanie się przez Was z zobowiązania utrudnia nam w znacznym stopniu pracę.

ZAŁOGA NOWEJ HUTY

Jedziemy na wycieczki

„Orbisu”

W DNIACH 15 i 16 bm. „Orbis” organizuje wycieczki do Gdyni i Gdańska, Warszawy, Wisły, Zakopanego, Opola i Krościenka. Najliczniejsza wycieczka, bo licząca 750 osób zwiedzi Czorsztyn po czym uda się spławem do Szczawnicy.

90 PRZEDSZKOLI

z których korzysta 6 tysięcy dzieci
W Nowej Hucie
zostanie założone
nowe przedszkole

W KRAKOWIE mamy już 90 przedszkoli, z których korzysta około 6 tysięcy dzieci. Mimo poważnej liczby przedszkoli, się ich nie jest jeszcze wystarczająca. Niedostateczną liczbę przedszkoli odczuwa się jeszcze w dzielnicach przyłączonych, a to w Czerwonym Prądniku, Olszy, Prokocimiu, Bieżanowie, Piaskach i Bronowicach.

Zasłużeni pracownicy Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej

Z OKAZJI Święta 22 Lipca w Państwowym Szpitalu Klinicznym AM zostali odznaczeni zasłużeni pracownicy:



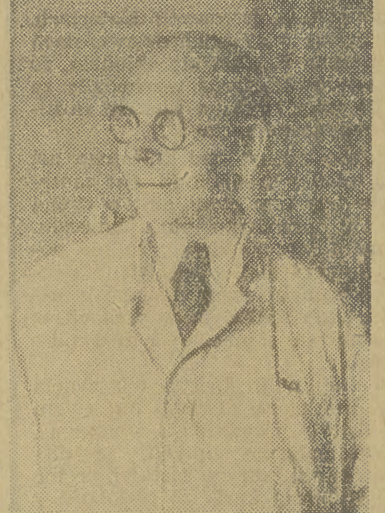
Naczelnny dyr. dr W. Świątnicki

Dr Witold Świątnicki, naczelnny dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego AM. Wybitny znawca szpitalnictwa i doskonały organizator otrzymał odznaczenie: „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Dzięki jego 3-letniej pracy na stanowisku naczelnego dyrektora PSK w Krakowie, szpital ten zalicza się do produkcyjnych w kraju. Dr Świątnicki jest inicjatorem i organizatorem współzawodnictwa pracy w szpitalu. Szczególną opieką lekarską objął pracowników Nowej Huty, a jednocześnie jego do chorých i personelu jest godne naśladowania.



Dr E. Kubatko

Dr Eugeniusz Kubatko — starszy asystent kliniki chorób oczu, dyrektor Woj. Szpitala Jagielskiego w Witkowicach. Lekarz o dużej wiedzy fachowej odznacza się wybitnie społecznym podejściem do chorego i personelu pomocniczego. Wyróżniony został odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.



Dr A. Musiał

Dr Albin Musiał — prymariusz oddziału chorób oczu PSK. Uczeń i asystent słynnego okulisty prof. Marcika. Wybitny fachowiec i operator. W ciągu przeszło 40-letniej pracy wykonał ponad 20.000 operacji. Kontaktując się z osobami z prof. Filatowem, pierwszy zastosował jego metodę przesłuchania rogówki. Wyróżniono go odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”.

NOWE PRZEDSZKOLA

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty MRN omawiano szczegółowo powyższe sprawy.

W wyniku dyskusji postanowiono między innymi wyszukać odpowiedni lokal na przedszkole w Prądniku Czerwonym, jak również lepsze pomieszczenie dla przedszkola nr 64.

Licząc się ze wzrostem mieszkańców stale rozwijającego się miasta Nowa Huta, postanowiono uruchomić w przyszłym roku nowe przedszkole na osiedlu A — Zachód.

ŚWIE TLICE SZKOLNE

OMAWIAJĄC sprawę świetlic szkolnych stwierdzono, że liczba ich w bieżącym roku znacznie się zwiększyła, a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Oprócz istniejących już 48 świetlic, do końca bieżącego roku uruchomionych zostanie dalszych osiem dla 500 dzieci.

Powstaną dwie nowe świetlice w Nowej Hucie, na Osiedlu B2 i A — Zachód, dla których zamówione jest

już piękne urządzenie za 90 tysięcy złotych. Poza tym zorganizowane zostaną świetlice w dzielnicach Zwierzyniec, w Pychowicach, w Skotnikach, przy szkole nr 9 (ul. Bernardyńska), szkole nr 31 (ul. Stępczna) oraz w dzielnicy Podgórze.

Do najlepiej pracujących należą świetlice przy szkole nr 1, 3 i 18, gdzie praca kierownictwa była dobrze zorganizowana. (cz.)

Słowo o Kornelu Makuszyńskim

KORNEL Makuszyński Któż z pokolenia lat międzywojennych nie pamięta owego imienia i nazwiska? Dzieci, młodzież, dorośli. Każdy z nich odnajdywał wówczas w obfitej twórczości Makuszyńskiego coś dla siebie: dzieci „Koziołka Matołka”, młodzież „Bezgrzeszne lata”, „Szatan z siódmej klasy” czy „Pannę z mokrym głową”, starsi „Awantury arabskie”, „Perły wieprze” czy „Po mlecznej drodze”.

Był Kornel Makuszyński w tych czasach przedstawicielem szczerego i bezpretensjonalnego humoru, który stanowił w literaturze polskiej dość odrębny rozdział: przepojony liryzmem przechodzącym zresztą często w sentymentalizm, bardzo poetyzowany, co niekiedy obciążało go nadmiarem czysto słownego patosu, o ostrym zacięciu groteski i fantastyki, co doprowadzało czasem do przekraczania granic realizmu. Ale mało było pisarzy w tym czasie, którzy by umieli tak beczkowo jak Makuszyński trafić do serc czytelników. Działo się to przede wszyst-

kim dlatego, że bez względu na to jakie formy przybierała ta twórczość: groteskowe czy satyryczne czy liryczne — zawsze krył się w niej prawdziwy humanizm autora, przyjazny, serdeczny stosunek do ludzi, optymistyczna postawa życiowa.

Oczywiście, dziś — rewidując nasz stosunek do historii narodowej literatury i do jej tradycji — musimy ocenić całość dorobku Kornela Makuszyńskiego inaczej niż to czynili burzacy historycy i krytycy. Ów optymistyczny humor Makuszyńskiego był na ogół aprobatą współczesnej mu mieszczańskiej rzeczywistości. Nie należał Makuszyński do twórców usiłujących rewolucyjnie przekształcać rzeczywistość, a choćby nawet opornie przeciw niej protestować. Ale jeżeli dziś odczytamy na nowo niektóre karty jego najlepszych powieści znajdziemy w nich niekiedy pod grubymi warstwami egzaltacji i idealizmu, pod pokrywą fantastyki baśniowości — fragmenty realistycznej ówczesnej obyczajowości. Tak jest np. w powieści „Po mlecznej drodze”, gdzie postać malarza Szczygła i pisarza Chruszowa, wędrujących w skrajnej nędzy po strychach czynszowych kamienic obrazują (nawet jeżeli autor obraza tego sobie nie uświadamia) rozpaczliwą sytuację gospodarczą i życiową ówczesnej inteligencji twórczej.

Z Krakowem i z krakowskim środowiskiem artystycznym był Kornel Makuszyński do ostatnich chwil szczególnie mocno związany. Przyna leżny — z racji swego wieloletniego, aż do zgonu w 71 roku życia — pobytu w Zakopanem — do krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich — był jego członkiem nie tylko formalnie. Wielokrotnie po wojnie drukowały krakowskie czasopisma codzienne i literackie jego felietony, w których niemiłody już przecież autor dawał wyraz swojej wciąż jeszcze młodzieńczej ciekawości nowych spraw dziejących się w Polsce Ludowej, żywego uczestnictwa w jej przeobrażeniach. Nowa szczęśliwa młodzież nowej Polski miała w nim do ostatnich chwil wiernego przyjaciela i obserwatora. Totem ta młodzież szczególnie dotkliwie odczuwała dziś jego śmierć, chociaż wyprzedziła już ona bardzo znacznie granice ideowe i filozoficzne, do których — w czasie klasowego nacisku ku mieszczańskiej ideologii — mogła być dojrzała świadomość twórcy pisarza. Wraz z tą młodzieżą żegna dziś Kornela Makuszyńskiego cały polski świat literacki, który w skarbnicy literatury narodowej zachowa z jego twórczości to co jest w niej jeszcze żywotne i trwałe: miłość ojczyzny i miłość człowieka.

Henrik Vogler

Wszystkie rysunki cechuje nie tylko doskonała technika, ale i wielkie umiłowanie Krakowa. Artysta wnikliwie określił każdy szczegół wyrazistymi pociągnięciami kredki, świetnie operując grą światła i cienia. Słusznie wyeliminował na swych rysunkach tablice lub napisy umieszczone na zabytkowych budowalach i szpecące je. Poza popularyzowaniem naszej pięknej architektury, wystawa posiada również duże znaczenie dydaktyczne. Dobrze się więc stało, że i ekspozycja krakowska Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego wydała ostatnio cykl reprodukcji rysunków Bronisława Schönborna, przedstawiających portale domów krakowskich od XV do XVIII wieku.

Junaczki „SP”

zgłaszają się do pracy w PGR

TURNUS żeńskich brygad PO „Służba Polsce” — na którym wiele dziewcząt z woj. krakowskiego brało udział w pracach rolnych w PGR — został zakończony. Wiele jednak dziewcząt wyraziło chęć pozostania nadal w charakterze pracowników sezonowych. I tak np. z brygady stacjonującej w Polskiej Woli 17 junaczek z pow. nowosądeckiego zgłosiło się do pracy w PGR i Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Uczestniczki I turnusu — po powrocie do swych rodzinnych miejscowości stały się aktywnymi propagatorkami żeńskich brygad rolnych „SP”. Informują one młodzież w swoich rodzinnych wioskach i miasteczkach o warunkach pracy w brygadach „SP”.

W najbliższych dniach powiatowe komendy PO „Służba Polsce” w Miechowie, Myślenicach i Nowym Targu organizują wielkie narady na których „absolwentki” I turnusu brygad „SP” spotkają się z ochotniczkami na III turnus, na który młodzież wyjedzie już w najbliższym czasie.

Apollon — „Węgierskie melodie” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Sztuka — nieczynne.
Młoda Gwardia — „Wielkie polowanie” — godz. 15.30, 17.30, 19.20.
Uciecha — „Obrońca życia” — godz. 15.30, 18, 20.30.
Wolność — „Ostatni mohikanin”, godz. 16, 18 i 20.
Chemik — nieczynne.

Wanda — „Zagubione melodie” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Warszawa — „Granica w ogniu” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Dworcowa — PKF, „Delegacje filmu w ZSRR”, „Indie” — godz. 16—24.

WYSTAWY

Pałac Sztuki — „Wielki Proletariat”.
Muzeum Archeologiczne (plac Wolności) — „Sztuka w ustroju ludow. m.”.
Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.
Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.
Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9 III p. „Zbiory dawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Szkła artystyczne dawne i współczesne”.
Dom Plastyków — Wystawa reprodukcji dzieł malarza czeskiego M. Ales’a.

DYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradskiego 1. Telefony: 222-22 i 211-12. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach poślizgnięć.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK
Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Krakowska 19, Kościuski 18, Dietla 76, Borek Fałęcki — Główna 344, Pszowskiego 27.
Dyżur chirurgiczny: klinika chirurgiczna.



PIĄTEK, 14 SIERPNIA

4.30 Meldunki ze skupu zboża i z zasiewów oziminy. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.30 Koncert poranny. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia i komunikaty. 6.20 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka poranna. 7.50 Program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy towarzyszącej. 12.15 „Na swojej nute” — gra zespołu harmonistów T. Wesołowskiego. 12.35 Wieś w Planie 6-letnim. 12.45 Audycja dla wsi.

13.00 Muzyka filmowa i operetkowa w wyk. chóru i ork. rozgł. łódzkiej PR pod dyr. Henryka Debicha. 13.40 Taniec stylizowane — gra Alfred Muller — fortepian. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.10 Tadeusz Szeliński: We sełe lubelskie — suita ludowa. 14.35 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Utwory na altówkę w wyk. Szeleskiego. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Pogadanka sportowa. 16.35 Muzyka popularna. 16.50 W trosce o człowieka.

17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 Pieśń kompozytorów rosyjskich — śpiewa Antoni Majak — bas. 17.50 Z frontu 6-letki. 18.00 Audycja świetlicowa „Górnice zespoły świetlicowe na wsi”. 18.25 Nasi najlepsi. 18.30 Pogadanka przyrodnicza dr. Jana Zabińskiego z cyklu: „Skóra a środowisko”. 18.40 Felieton. 18.55 Radziecka muzyka symfoniczna.

19.20 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. dr. Witolda Doroszewskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Opowiadanie Wasiego Ardamańskiego pt. „Niesmiertelni” przekł. Włodzim. Kaluby. 20.20 Koncert chopinowski. 20.40 Audycja młodzieżowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 Sprawozdanie z koncertu z IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. 22.20 Koncert symfoniczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje: Kolegium
Redakcja: Kraków W.Śl. 2 II p
Administracja: RSW „Prasa” — Wł.Śl. 2 III p tel. 538-63

Telefony: redaktor naczelny i sekretarz: 248-78, dział m.śk.: 219-48, dział korektury: 348-34 i łączności z czytelnikami: 219-48 (w z. 10-17) i 219-48 (w z. 17-24). Redaktor naczelny przyjmuje w z. 10-11 sekretariat redakcji 10-18. Druk RSW „Prasa”.
Zam. 1937

Echo SPORTOWE

Czterech bokserów polskich wywalczyło drogę do finałów

Zwycięstwa zapaśników Porażka siatkarek

TURNIEJ bokserski w Bukareszcie zbliża się do końcowej fazy. W śróde rozegrano cztery walki półfinałowych. W pierwszym półfinale, w kategorii koguciej Rumun Bostog wygrał z Czechosłowakiem Patrina. W drugiej parze Stiepanow (ZSRR) już w pierwszej rundzie znokautował Neublantena (Szwajc).

Mazurek poprawia formę w drugim dniu mistrzostw łuczniczych

W drugim dniu łuczniczych mistrzostw Polski rozgrywanych w Zakopanem odbyło się strzelanie na krótkie dystanse.

Mistrz Polski Mazurek wykazał tym razem wysoką klasę zajmując w polowie trójboju pierwsze miejsce.

Zacięta walkę stoczyła zasłużona mistrzyni sportu i wielokrotna mistrzyni świata — Spychajowa z krakowianką Cugowską, wykazującą nieprzeciętny talent łuczniczy. Cugowska zmusiła Spychajową do największego wysiłku i przegrała nieznacznie, wyprzedzając natomiast, podobnie jak w pierwszym dniu mistrzostw, rutynowane za wodniczki — siostry Kondracie.

Pierwsze miejsce zajęła Spychajowa (Warszawa) 639 pkt., przed Cugowską (Kraków) 597 pkt., Ireną Kondraczką (Szczecin) — 571 pkt., Miarią Kondraczką (Warszawa) i Kłeskówną (Rzeszów).

W polówce trójboju krótkodystansowego zwyciężył Mazurek (Kraków) — 660 pkt. przed Napierają (Poznań) — 642 pkt., i Sobusiem (Łódź). Na dalszych miejscach uplasowały się Stalski (Warszawa), Buczak (Poznań) i Hauschild (Kraków).

W trójboju krótkodystansowym juniorek zwyciężyła Sędziak (Poznań) — 390 pkt., a wśród juniorów — Gerlach (Rzeszów) — 597 pkt.

Jutrzejsze spotkania ligowe

JUTRO rozegrane zostaną w Krakowie dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo I i II ligi.

Na Stadionie Włókniarza przy ul. Parkowej o godz. 11 drugoligowy Włókniarz Kraków spotka się z lubelską Gwardią, a o godz. 17 na nowym stadionie Gwardii rozegrane zostanie atrakcyjne spotkanie o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy OWKS - Kraków a krakowską Gwardią. O godz. 15 zmierzą się rezerwy tych drużyn.

Druga część zawodów będzie transmitowana przez rozgłosnik krakowską Polską Radia. Po cząłku transmisji o godz. 18.

Ucieszyli się na jego widok.
— Labuś, dawaj tu sam! Graj, weselej będzie!
— Czas minie szybko...
Rozglądał się po kupujących się przy nim, zadiwiony ich liczną obecnością.
— A wy tu co mnie tak obstępujecie? W noc macie pracować?
— E! tam, w nocy... Może, prawda, do nocy i dostoimy tutaj na tego nieponia czekając...
Widząc otwarte oczy harmonisty, inny dorzucił.
— Na wypłatę czekamy! Misiak jeszcze nie wrócił z miasteczka. W banku go zatrzymali, czy jak?
— E tam, w banku, u starej Gabrielowej flaczki pod parę głębszych zajada przy sobocie...
— Gadanie, Misiak nie taki...
Labuś wyciągnął stary, srebrny zegarek, rozmiarów buzdika.
— Zaraz już pół szóstej! — mruknął.
— Ot tobie i masz! A baba jeszcze chciała iść dzisiaj do miasteczka, kupić coś przy święcie. Sobaczka jego mać! — ktoś używał sobie, w ten sposób tłumili wzburzenie.
— Graj, Labuś, graj!
Rozjeżdżał się, przysiadł na pieńku pod bramą tartaczną, swędzący nos starł o rękę, rozciągnął harmonię. Już znajdował melodię, skoczną, posuwistą, aż w sercu razem z harmonią grało.
— Hu ha! — pokrzykiwało co raz paru młodych, bliżej stojących.
Urwał Labuś, odpasnął krzynek. Poweselało wokół. Zawse to nie ma jak przy harmonii. Nie tam jej nie dorówna. Przechodziła obok młoda Dorożalówna. Przystanęła, słuchała, czy jej chwiei łyskały ku stojącym co młodszy chłopcom. Nic dziwnego, w dziewczęcy wiek wchodziła, na szesnaście jej poszło, jakieś nieznane ciagoty serce ścisnęło.
— Co ten Dorożala, warty z dzieci na szonie tutaj rozstawia czy jak? — zaburzał znow Labuś, a potem załśniły mu oczy. Zawsze do psikusów był skory...
Powolniejsza, z nutą tęsknej zadumy, a zarazem i z jakimś drażniącym, spokojnym oczekiwaniem zadzwieczała harmonia. Zawtórował jej niski, przyjemny głos Labucia:

EUGENIUSZ PAUKSZA

LUDY PEKALA

— Cóż dziewczęcy sen mój znaczy?
Sen z soboty na niedzielę?
A kto mi go wytłumaczy?
Śniłam ja gołębi wiele
Same siwe naleciały —
Białe perły rozgrzebały —
Szczere złoto rozspaly.

Zamilkł na chwilę, tylko echem nad wodę niesły się jeszcze dźwięki. Zastłuchił się pracownicy tartaczni, że wsi przecie prawie co do jednego rodem, przysunęła się bezwiednie, i dojrzwająca dziewczyna. A Labuś lypnął po swojemu oczyma, znow zawtórował uczuciowym tonem harmonii:

— Mało jeszcze córko umiesz,
Gdy snu tego nie rozumiesz:
Tych gołębi siwych stado,
To do ciebie swaty jada;
Białe perły rozgrzebane —
Włosy twoje rozczesane —
Szczere złoto rozspaly —
To lzy twoje niewstrzymane.

Graj jeszcze chwilę, z wprawą niesłychaną wdzięcznie przechylał, rozciągał, ścisnął swą czarodziejską skrzynkę. Urwał nagle w pół tonu, zawołał.
— Śniłaś gołębie, Zośka?
Wesołość Dorożalówna zawstydziła się, furknęła w bok. W tej chwili, kłaniając się swym potężnym ciałem mijal stojących Korowajczyk, śpieszył gdzieś,

Cenne zwycięstwo Piórkowskiego

W DNIU 11 bm. w turnieju bokserskim w Bukareszcie w późnych godzinach wieczornych, walczył Polak Piórkowski z wicemistrzem olimpijskim Tita (Rumunia) w średniej. Polak odniósł duży sukces, zwyciężając jednogłośnie.

W pozostałych spotkaniach wyniki były następujące: w lekkopółśredniej Ambrus (Rum) wygrał z Vitoverem (CSR), w półśredniej Linca (Rum) znokautował Darhivio (Fr), w lekkośredniej Palermo (Fr) wypułkował Dieneburga (NRD), w średniej Plahy (Węgry) pokonał Schuberta (NRD), w ciężkiej Ciobotaru (Rum) wygrał ze Stubnickiem (NRD), a Szocikas (ZSRR) z Pasterem (Hol).

W ostatnich konkurencjach pływackich uzyskano następujące wyniki: 200 m st. mot. kobiet: 1) Szekaly E. (Węgry) 2:50,8. 2) Schaue (NRD) 3:05,5. 3) Kleimńska (P) 3:05,6. 4) Sebo (W) 3:12,5. 5) Gryszczyk (P) 3:12,6. 200 m st. klas. A mężczyzn: 1) Minasz kin (ZSRR) — 2:42,8. 2) Bodinger (NRD) 2:43,8. 3) Dasajew (ZSRR) 2:44,3.

100 m st. klas. A kobiet: 1) Killerman (W) — 1:23,2. 2) Voigt (NRD) 1:24,6. 3) Cervoso (W) 1:25,4. 5) Mrozówna (P) 1:26,5. 4 × 100 m st. dow. kobiet: 1) Węgry I — 4:35,9. 2) Węgry II 4:46,9. 3) NRD — 4:52,3. 4) Polska (Gelnar, Gryszczyk, Milnikiel, Werakso) — 5:02,5. 4 × 200 m st. dow. mężczyzn: 1) Węgry I — 8:47,2. 2) ZSRR I — 8:53,3. 3) ZSRR II — 8:59,3. 4) Polska (Lewicki, Mroczkowski, Tokkaczewski, Gremilowski) — 9:06,8.

W punktacji drużynowej kobiet zwyciężyła reprezentacja węgierska — 136 pkt. przed NRD — 58 pkt. i Polska — 36 pkt. Reprezentantki Węgier, które ustanowiły rekord świata w sztafecie 4 × 100 stylem zmiennym — 5:09,2 jeszcze raz potwierdziły swoją przodującą pozycję w światowym pływactwie. Zwycięska sztafeta płynęła w składzie: Szekaly E., Gyenge, Hunyadi i Killerman. Najmłodszą uczestniczką mistrzowskiej sztafety jest 16-letnia Hunyadi.

Turyści na Szlaku Kopernikowskim

W DNIU wczorajszym na piękne szlaki turystyczne Warmii i Mazur wyruszyło setki uczestników I Ogólnopolskiego Raidu Pieszego PTTK. W ciągu 4 dni turyści, którzy wymaszerowali z 7 punktów wyjściowych m. in. Ostródę, Nidzicę, Elbląg i Mikołajek dotrą do

Str. 4

„FCHO KRAKOWSKIE”

Ciekawe spotkania w II lidze

Ogniwo Tarnów spotka się z rewelacyjną „11” Lotnika Włókniarz ma łatwe zadanie

O MÓWIENIE ostatnich spotkań drugoligowych rozpoczniemy od meczu Ogniwa Tarnów ze Spójnią Warszawa. Drużyna tarnowska prowadziła do przerwy 1:0, a po pauzie zdobyła drugą bramkę i zdawało się, że ma już zwycięstwo w kieszeni. Tymczasem straciła ona w ciągu czterech minut... trzy bramki, a przeciwnik jej, wykorzystując zalamanie zespołu, strzelił jeszcze trzy dalsze.

Święto sportowe w Andrychowiu

W DNIACH 15 — 16 bm. Włókniarz Andrychów organizuje na swym stadionie „Święto Sportowe” z udziałem członków swego koła oraz drużyn z Krakowa, Kęt i Bielska.

Szczegółowy program dwudniowej imprezy sportowej przedstawia się następująco:

SOBOTA 15 SIERPNIA

Godz. 9,15 — zbiórka zawodników na stadionie, godz. 10 — otwarcie „Święta Sportowego”, godz. 10,30 — zawody kolarskie na trasie dookoła Andrychowa, godz. 10,40 — zawody piłkarskie juniorów Włókniarz Kety — Włókniarz Andrychów, godz. 10,50 — rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Andrychowa, godz. 11 — zawody w siatkówce i koszykówce pomiędzy juniorami Włókniarza Andrychów a reprezentacją kursu WF, godz. 14,30 — zawody piłkarskie trampkarzy Włókniarz Andrychów — Włókniarz Kety, godz. 14,30 — dalszy ciąg rozgrywek tenisowych, godz. 15 — zawody w siatkówce mężczyzn i kobiet, oraz zawody w koszykówce mężczyzn: Włókniarz Bielsko — Włókniarz Andrychów, godz. 16 — zawody piłkarskie Włókniarz Kety — Włókniarz Andrychów, godz. 18 — zawody lekkoatletyczne oraz spotkania szachowe.

NIEDZIELA 16 SIERPNIA

Godz. 10 — zawody pływackie i spotkanie piłki wodnej Włókniarz Kraków — Włókniarz Andrychów, godz. 15 — mecz piłkarski Stal Bobrek (śląska liga wojewódzka) — Włókniarz Andrychów (mistrz krakowskiej ligi wojew.), godz. 17 — pokazy gimnastyczne, godz. 17,30 — wielki festyn sportowy.

Olsztyna. Tu nastąpi uroczyste zakończenie tej pierwszej masowej imprezy pieszej. Najlepsze zespoły otrzymają cenne nagrody, a wszyscy uczestnicy odznaki raidowe.

Raid pieszy, który spełni niewątpliwie poważną rolę w popularyzowaniu tej urocznej a nie wia domo dlaczego trochę uważanej za „kopciuszka” galezi turystyki ma jeszcze na celu zapoznanie uczestników z bogactwem nowego przemysłu na ziemi mazursko - warmińskiej; oraz z ludnością i folklorem.

Jednocześnie trasy raidu prowadzą przez okolice związane z pobytami na tych ziemiach Mikołaja Kopernika, pozwolą turystom uczyć w Roku Kopernikowskim naszego wielkiego astronoma. We Fromborku np. uczestnicy zwiedzą Muzeum Kopernikowskie, którego otwarcia dokonał niedawno Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut. (mr)

W numerze jutrzejszym Czytelnicy znajdą DALSZY RYSUNEK KONKURSU FESTIWALOWEGO

RZADKO notujemy tego rodzaju przebieg meczu. Rzadko też ktoś raś z drużyn tak się zalamie, by dać sobie strzelić pół tuzina bramek w kilkunastu minutach. Wynik Ognia świadczy o słabej odporności psychicznej, o braku ambicji i wiary we własne sily.

Kierownictwo Ognia i zarząd koła muszą zwrócić większą uwagę na zespół, który od dłuższego okresu czasu przechodzi silny kryzys, muszą pomyśleć o zmianach w drużynie, zastępując mało ambitnych i przechodzących spadek formy graczy kolegami z młodszego zespołu.

Nie należy zapominać, że z drugiej ligi spadają aż cztery drużyny, a Ogniwo chociaż obecnie zajmuje ósme miejsce nie może mieć pewności, że się na tej pozycji utrzyma. Im bliżej końca rozgrywek, tym zacieśniej walczą drużyny zagrożone spadkiem, a przykład Spójni warszawskiej Gwardii Lublin i OWKS, który zremisował z Kolejarzem Warszawa świadczą najlepiej o tym, że nie wolno lekceważyć żadnego przeciwnika, choćby obecnie znajdował się na ostatnim miejscu w tabeli.

DLACZEGO WŁÓKNIARZ PRZEGRZAŁ?

DRUGI zespół okręgu krakowskiego walczący w drugiej lidze — Włókniarz Kraków przegrał dość pechowo ze swym imiennikiem z Łodzi. Przegrał przez swój atak, który wciąż nie może zdobyć się na gre długimi podaniami i przerzutami, tylko kombinuje aż do znużenia, a dochodząc do pola karrgo rzadko strzela. Bożek nie oddał w ubiegłą niedzielę żadnego groźniejszego strzału. Nowak strzelił tylko raz poprzecznie, jedynie Konopelski, a czasem Browarski zatrudniają bramkarza przeciwnika. Kucharski gra obecnie bardzo słabo, a wstawienie Urbańczyka uważamy za nieporozumienie. Trzeba rozglądać się i poszukiwać w rezerwowym drużynie napastnika, który zagra lepiej od Bożka czy Kucharskiego. Należy również zerwać z systemem „stu podań” w ataku, a przejść na grę nowoczesną na długie przerzuty, raidy solowe (Konopelski!) i zwiększenie ilości strzałów (Nowak).

W przeciwnieństwie do ataku, dużą poprawę formy i skonsolidowanie widzimy w defensywie, gdzie wybija się swym spokojem, dobrym kryciem przeciwnika i niezłą techniką środkowy obrońca Wójcik. Dobrze również grają pomocnicy, chociaż Feluś wciąż jeszcze nie może się wybić z intrygi do ostrej gry, której zresztą padł ofiarą sam w ostatnim meczu z Włókniarzem Łódź, zderzając się ze Szczecińskim po rzucie rżnym.

Włókniarzowi nie wolno również zapominać o tym, że nie wygrzebał się jeszcze ze strefy spadkowej i musi walczyć z większą ambicją i poświęceniem jeśli nie chce znaleźć się w roku następnym... w lidze wojewódzkiej.

KTO Z KIM

GWARDIA bydgoska wbrew przewidywaniom nie straciła punktów w Bytomiu i kroczy zdecydowanie na czele tabeli. Walczy ona w najbliższą niedzielę u siebie ze Stalą Sosnowic, a chociaż zespół z Zagłębia nie należy do drużyn łatwych do pokonania, to jednak większe szanse dajemy gwardzistom.

Z pozostałych spotkań ciekawie zapowiada się pojedynek dwóch zespołów górników z Wałbrzysza i Bytomia w Wałbrzychu oraz mecz Ognia Tarnów z rewelacyjną jedenastką Lotnika w Tarnowie.

Krakowski Włókniarz gra u siebie z Gwardią Lublin, Kolejarz Leszno gra ze Spójnią W-wa, Gwardia Kielce spotka się z OWKS Bydgoszcz, a w Warszawie Kolejarz rozegra ciekawe spotkanie z Włókniarzem Łódź. (td)

Notatnik turysty

ULEPSZENIE KOMUNIKACJI NA KOLEJCE ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

△ Z dużym zadowoleniem powitali w lipcu turyści wiadomość o udo stąpieniu wąskotorowej kolejki świętokrzyskiej, na trasie Zagnańsk — Huciska. Początkowo mogli oni jednak korzystać z wagoników towarowych. Obecnie do ruchu pasażerskiego wprowadzono wagoniki osobowe i ogłoszono stały rozkład jazdy.

W dni robocze pociągi ze stacji Zagnańsk odchodzą o godzinie 1.40, 3.16, 11.16, 16.10 i 19.16. W niedzielę o godzinie 3.16 i 19.16.

Z Huciska pod Św. Krzyżem odjazd w dni robocze następuje o godzinie 4.15, 6.38, 14.42, 19.25 i 22.40. W niedzielę o godzinie 6.38 i 22.40.

Kolejka leśna Zagnańsk — Huciska biegnie malowniczo doliną Wlkowską a następnie skrajem Puszczy Jodłowej wzdłuż Łysogór. Z kolejki można oglądać piękne widoki na Górę Masławskie, Radostowa, Łysicę i Miejską Górę. Z przystanku Bodzen tyn do Św. Katarzyny czas przejazdu wynosi 50 minut, ze stacji końcowej Hucisko na Św. Krzyż około 45 minut.

PUNKT INFORMACYJNY PTTK W SOPOCIE

W Sopocie zorganizowano stały punkt informacyjny PTTK. Punkt ten znajduje się przy moście i cieszy się dużą frekwencją przybywających turystów i wczasowiczów.



— O, i drugi gołębiarz! Zośka, możecie iść razem z Pantalconem...

Śmiech zaraźliwy. Dziewczę, cofając się szosą, frunęło teraz przez rów na boczną drożynę. Korowajczyk zaś stanął, myślał przez chwilę, posłuchał jeszcze następnej piosenki Labucia o wielkiej miłości, zastęknął się, ruszył dalej.

Nie szczęściło się olbrzymowi w sercowych historiach. Kocha się po kolei już chyba we wszystkich dziewczętach okolicy. Zawsze bez powodzenia. Ba, tak się składało, że co zaczął którejś mocniej asystować, zaraz wychodziła za mąż, ale za... innego. Już go stary Hryszun swatem złościł w tej racji nazywał, dziadyga napastliwa...

Ciągnęło go ostatnio w dwie strony. Od dłuższego już czasu próbował szczęścia u młodej Kielbszanki. Nie zaniechał zamiarów i dzisiaj. Ale przy tym rwało go i w drugą stronę, do przybyłej z jesieni przedszkolanki, Janeczki. Przyjemna była dziewczyna. I wysoka dosyć, że nie potrzebował mówiąc schylać się przy niej w pół, jak to z innymi się zdarzało, i o włosie bujnym, przez słońce jak nitki konopnych paździerzów na białą spalonym, o dołkach w różowej buzi, które pogłębiały się z mocniejszym uśmiechem. Ech, z taką by się ożenił!

W pięknej, chociaż małej willi byłego właściciela tartaku, Niemca Mertnera, uroczyście otwarto na jesieni przedszkole. Cała to była historia, i radosna, i śmieszna... Osiecka na ten przykład zaklinała się naprzód, że ona dziecka swego nigdy na pięć minut tam nie zostawi, bo toć przecie obraza boską, kto to widział kiedyś co podobnego? Teraz pierwsza, jeszcze przed zsiadą ciągnęła tam za rękę swego głupawego nieco Józia... A inne? Ech, baby...

Zerkal chciwie na prawe boczne okienko, gdzie mieścił się pokój przedszkolanki. Mieszkała sama w tym domu, o nawet kucharka przychodziła z pobliskiej wioseczki, potem wracała do domu. Janka zresztą nie sobie z tej samotności nie robiła. Nie pokazywał się jej duch starego Mertnera, który się tu ponoć był kiedyś powiesił, a potem, gdy już syn zamieszkał, straszyl całą okolicę, łyskając białą po nocach.

(11)

(D. c. n.)